CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna jednego wydania bez dostawy K [illegible], z dostawą K [illegible]. — Prenumerata miesięczna obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K [illegible], zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 20 halerzy.
Cena egzemplarza we Lwowie
" " na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

# GAZETA WIECZORNA



wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 16.

Nr. 4948. Lwów, wtorek 25 listopada 1919 Rok IX

# Denikin grozi Polsce i Rumunii!

# Rumunia zaskoczona wypadkami na Ukrainie!

## Do przepaści!

Lwów, 24. listopada.

Nieustający, gorączkowy wzrost cen i płac oraz żądań robotniczych powstrzymuje odbudowę i uruchomienie przemysłu, oraz hamuje przedsiębiorczość naszą, która boi się inwestować kapitały wobec trudności ustalenia kosztów, wobec niemożności racyonalnej kalkulacyi na dalszą metę, wreszcie i ze strachu przed anarchią, panującą w stosunkach robotniczych. Zawiązuje się teraz nawet wiele spółek i towarzystw akcyjnych, ale tylko nie wiele z nich przystępuje odrazu do budowy i urządzenia fabryk. Żywszy ruch na tem polu może rozpocząć się dopiero wtedy, gdy ogólna niechęć do pracy ustąpi miejsca poczuciu obowiązków społecznych, gdy w tej zmianie usposobienia ogólnego znajdzie się hamulec drożyzny płac i cen, gdy wreszcie walka klasowa nabierze charakteru ewolucyjnego i zaniecha nagłych tamowań produkcyi, oraz gwałtownych naruszeń istniejącego porządku społecznego.

Dotychczasowe doświadczenia z socyalizacyą przemysłu dostarczyły tysiące dowodów na to, że przy obecnym poziomie umysłowym i etycznym społeczeństw, rozwój przemysłu średniego i większego nie może jeszcze obejść się bez inicyatywy prywatnej, wynikającej z chęci zysku. Należy zatem stworzyć i u nas tej inicyatywie takie warunki, które mogą ją zachęcić do mnożenia warsztatów pracy i do zwiększenia produkcyi. Albowiem tylko zwiększenie produkcyi, tylko silniejsza podaż towarów może wstrzymać pochód drożyzny, podnieść siłę kupna pieniądza i doprowadzić do tego ustalenia stosunków targowych, które jest pierwszym warunkiem normalnego życia i rozwoju gospodarczego.

W teoryi możemy niedobór produkcyi wewnętrznej zastępować przywozem z zagranicy. Obecnie w pewnych rozmiarach musielibyśmy to czynić nawet wtedy, gdyby w miejsce nieróbstwa i anarchii gospodarczej [illegible] pęd do twórczej pracy, nie mniej jak spokój w stosunkach robotniczych. Albowiem [illegible] kopaną przez wojnę, oraz przez następny okres anarchii, można dźwigać tylko stopniowo, a tymczasem trzeba szerokim warstwom dać żywność, odzienie itp. Co innego jest import, oparty na prawdopodobieństwie, iż wskutek zwiększonej pracy i produkcyi będzie prędzej, czy później czem zań

(Dalszy ciąg na str. 2).

## Denikin grozi Polsce i Rumunii!

### Rządy obu państw powinny się porozumieć!

### Taką opinię wyrażają politycy rumuńscy.

Wiedeń, 24. listopada.

(Telef.) (u) Z Bukaresztu donoszą: Rząd polski powinien obecnie porozumieć się z rządem rumuńskim i znaleźć wspólną platformę przeciw Denikinowi, który nie żywi bynajmniej przyjaznych zamiarów wobec Polski a także i wobec Rumunii. Dla Polski lepszem by była naddnieprzańska Ukraina aniżeli nowa imperyalistyczna Rosya. Zamiast przyjmować stanowisko wyczekujące lepiej wystąpić odrazu czynnie by zapobiedz wzmocnieniu się Denikina.

Wiedeń, 24. listopada.

(Telef.) (u) Z Bukaresztu donoszą: W tutejszych kołach politycznych wyrażają opinię, iż w razie spotkania się wojsk polskich z armią Denikina prawdopodobnie nie obejdzie się bez utarczek. Denikin, jak się zdaje nie zechce obecnie podejmować walki lecz zażąda wyznaczenia linii demarkacyjnej między obu armiami. Niektóre jednak osobistości wyrażają przekonanie, iż ta linia demarkacyjna będzie tylko obowiązywała do chwili wzmocnienia Denikina i wtedy rozpocznie atak na Polskę.

## Rumunia zaskoczona wypadkami na Ukrainie!

### Gotowa bronić orężem Besarabii.

Wiedeń, 24. listopada.

(Telef.) (u) Z Bukaresztu donoszą: Wypadki na Ukrainie zaskoczyły zupełnie niespodziewanie armię rumuńską, która gdyby była poinformowana o faktycznym stanie rzeczy, byłaby zbrojnie wkroczyła na Ukrainę, zajmując pewne jej obszary. W kołach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, iż rząd rumuński powinien wobec Denikina zachować się z pewną rezerwą, nie okazywać mu żadnych sympatyi, ani nie ułatwiać mu przewozu materyałów wojennych, gdyż Denikin nie ta się wcale z zamiarem odebrania Rumunii Besarabii. Rumunia zaś zdecydowana jest na podobne plany odpowiedzieć z orężem w ręku.

## Anglia jednak rokuje z rządem sowietów!

### Podobno już nawiązała stosunki handlowe!

Wiedeń, 24. listopada.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą: Delegaci rządu sowietów wyjechali do Danii, gdzie mają być podjęte rokowania pokojowe z rządem angielskim.

Wiedeń, 24. listopada.

(Telef.) (u) Z Londynu donoszą, że w grudniu podjęte zostaną rokowania państw sojuszniczych z rządem bolszewickim.

Wiedeń, 24. listopada.

(Telef.) (u) Z Paryża donoszą: Tutejsze koła polityczne są niemile dotknięte postępowaniem Anglii wobec Rosyi sowieckiej, według bowiem pogłosek, Anglia oficyalnie zaprzeczając wszystkiemu, poufnie prowadzi rokowania i wysyła delegatów swych do Moskwy. Pogłoski owe stwierdzają, że nie tylko Anglia nawiązuje stosunki handlowe z Rosyą, ale wręcz już je nawiązała i handel ów już przybrał znaczne rozmiary.

## POWSTANIE CHŁOPSKIE KOŁO FUNDUKLEJEWKI.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą: Przeciw resztkom armii Petlury wybuchło w okolicy Funduklejewki powstanie chłopskie. Powstańcy ci walczą w kontakcie z rządem sowieckim. Oddział ich liczy około 10.000 ludzi.

## III DYWIZYA DOŃSKA ROZBITA.

Wiedeń, 24. listopada.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą, iż armia ochotnicza poniosła ciężką klęskę pod Bobrowem. Została tu rozbita przez armię bolszewicką III dywizya dońska, cały sztab, materyał wojenny i tabory wpadły w ręce czerwonej armii.

zapłacić, — a co innego beznadziejne zadłużanie się wobec zagranicy.

Zagranicy trzeba płacić złotem, albo pieniędzmi, wymiennemi na złoto. Nie mamy i nie będziemy prędko mieli ani jednego, ani drugiego. Gdy zaś bez tego zagranica tylko wtedy nam będzie sprzedawała swe towary na kredyt, jeśli będziemy za nie płacili własnymi produktami, albo przynajmniej, jeśli będzie nadzieja, że przez zwiększenie pracy i produkcyi wyrównanie długu importowego eksportem nastąpi kiedyś — przeto możliwość importu w ilościach poważniejszych oraz na warunkach niezbyt uciążliwych zależy zawsze od podniesienia wydajności pracy i przejścia kryzysu robotniczego w pokojową ewolucyę. Inaczej import na kredyt — o ile wogóle jeszcze przez czas jakiś się utrzyma — musi być bardzo niedostateczny i niesłychanie drogi, co znowu będzie bodźcem do dalszego wzrostu drożyzny.

Nie zwiększając zatem wydatności własnej pracy, nie będziemy mogli przez import, opłacany eksportem, polepszyć aprowizacyi, ani przyśpieszyć uruchomienia przemysłu bo przecież znacznej części potrzebnych do tego surowców, materyałów pomocniczych i maszyn kraj nie może sam wytworzyć — albo nigdy, albo w najbliższych latach.

A o tem także nie można zapominać, że na ogół nigdzie na świecie nie ma dzisiaj nadmiaru produktów, co import znowu utrudnia i jest dalszym momentem, nakazującym podniesienie wydatności własnej pracy.

Na razie eksport nasz jest znikomy w porównaniu z zapotrzebowaniem importowem. Jako artykuły, które moglibyśmy wywozić w wielkich ilościach, mogą wchodzić w grę na razie tylko produkty naftowe i drzewo. Głównym naszym artykułem eksportowym musi być drzewo. Tymczasem niechęć do pracy z jednej strony, a fatalna gospodarka rekwizycyjna z drugiej powodują znaczne zmniejszenie produkcyi drzewa, która jest około pięciu razy niższa od normalnej produkcyi pokojowej, a może 3 razy niższą od tej, którąby i w obecnych trudnych warunkach (brak inwentarza — kolejek, taboru, aprowizacyi itd) mogła być osiągnięta, gdybyśmy chcieli pracować i nie uprawiali na tem polu polityki samobójczej. Temat ten wymaga szczegółowego omówienia. Tu wystarczy tylko przypomnieć, że: jeśli bezrobotnym daje się zapomogi, a przy robotach publicznych dla bezrobotnych pozwala się im za wysoką łacę nic pracować, to do eksploatacyi lasów oczywiście nie można dostać robotnika nawet płacąc 50 koron dziennie i dając aprowizacyę. Dalej jeśli władze rządowe rekwirują każdą deskę, która wychodzi z tartaku, nie płacąc za nią to jasnem jest, że jeden tartak za drugim musi stawać, a gdy władze same (znowu dla braku pieniędzy) tartaków tych uruchomiać i prowadzić we własnym zarządzie nie mogą, skutek tego jest odwrotny, niż dobrze chciał, a źle zarządził ustawodawca ludowy, t. j. niema drzewa nie tylko na eksport, — lecz także ani na odbudowę, ani na normalny ruch budowlano-stolarski, który między innemi wskutek tego obecnie zamarł zupełnie.

Z drugiej strony sfery ludowe gwałtownie oponują przeciw udzielaniu pozwoleń na eksport drzewa, ponieważ po części nie rozumieją tego, że jeśli do tego eksportu nie dopuszczą, to nie dostaną ani ubrania, ani skór, ani nawet cukru, co wszystko dziś jeszcze trzeba sprowadzać z zagranicy — wskutek niedostatecznej produkcyi krajowej.

Jeszcze przed wojną produkcya nasza była niewystarczającą na utrzymanie ludności, tak bezpośrednie, jak i pośrednie, t. j. zapomocą importu, opłacanego przez eksport naszych produktów). — Skutkiem tego było forsowne zmniejszanie liczby głów do utrzymania przez eksport ludzi, przez emigracyę. Prawda, że ta emigracya i przysyłała do kraju pieniądze, które poprawiały nas bilans płatniczy. Ale były to tylko jej oszczędności, tylko drobne ułamki owoców jej wytwórczości, a olbrzymia przeważająca część jej pracy pomnażała obce bogactwo.

Było to konieczne zło. Obecnie grozi nam to samo. Już werbuje się robotników do Francyi. — Przyniesie to pewną ulgę, co prawda nawet nie taką, aby położenie pozostających w kraju mogło się wskutek tego faktu wydatnie poprawić. Pod kątem widzenia gospodarstwa społecznego na dalszą metę jest to objaw bezwzględnie szkodliwy, któremu można zapobiedz tylko przez pomnożenie warsztatów pracy i zwiększenie produkcyi. To zaś zależy znowu od zwiększenia wydatności pracy i doprowadzenia stosunków robotniczo-socyalnych do spokoju i względnej równowagi.

Tak więc rozpatrując nasze położenie pod kątem widzenia niedostatecznej i niedyscyplinowanej pracy, widzimy coraz większą biedę, coraz większy niedostatek, wyglądający ze wszystkich stron. Wzrost zarobków nie może nadążyć drożyźnie, a do rozdziału między ludność jest dóbr za mało i coraz mniej. Skutkiem musi być przedewszystkiem zmniejszenie odporności fizycznej i moralnej społeczeństwa na całej linii: z jednej strony szerzenie się chorób i wzrost śmiertelności, z drugiej paskarstwo, łapownictwo, złodziejstwo i bandytyzm. Finanse państwa zamiast dźwigać się z trudnego położenia, muszą coraz bardziej upadać, a chwilowym sztucznym środkiem ich podtrzymywania będzie tylko wydawanie dalszej masy pieniędzy kredytowych, papierowych, nie pokrytych realnemi dobrami lub dobremi wierzytelnościami, za które to pieniądze coraz trudniej będzie coś kupić. W tych warunkach musi się zmniejszać siła obronna państwa na zewnątrz, jak nas dowodnie uczy ciągłe pogarszanie się sytuacyi militarnej bolszewików, a sąsiedzi znajdą w tem podnietę do najazdów, które mogą się skończyć ponowną utratą niepodległości. Polska 18-go wieku przestała być państwem wskutek niedostateczności pracy i wskutek anarchii szlacheckiej, z czego skorzystali sąsiedzi. Polska obecna również może popaść w niewolę, tak samo wskutek niedostateczności pracy i wskutek anarchii robotniczo-urzędniczej, z czego również mogą skorzystać ci sami i inni sąsiedzi, a czemu kiedyś nie będzie mogło zapobiedz nasze, obecnie tak świetne wojsko, gdyż wewnętrzne stosunki gospodarcze, utrudniając jego należyte żywienie i ekwipowanie, mogą zmniejszyć jego odporność fizyczną, a więc i bitność.

Wewnątrz kraju władza państwowa nie będzie mogła się ustalić i umocnić, a administracya, zamiast ulepszać się, będzie rozprzęgała się coraz bardziej. Ster spraw może popaść w ręce elementów skrajnie przewrotowych, w drobnej części idealistycznych, przeważnie zbrodniczych, a w każdym razie nie mających wyobrażenia o rządzeniu, administrowaniu i gospodarce społecznej, w ręce nie tylko Leninów i Trockich, którzy może są idealistami, ale w ręce Kunów, Samuelych i innych tym podobnych degeneratów i zbrodniarzy. Wtedy dopiero nastąpi zupełne zabicie produkcyi i straszna nędza nie tylko resztek niewymordowanej burżuazyi, lecz także proletaryatu, któremu na nic się nie przydadzą ani przywileje, ani płace po kilka tysięcy rubli miesięcznie, skoro nikt nic nie będzie robił, nikt nic nie będzie produkował, a za te ruble niczego nie będzie można kupić.

Nie są to strachy na Lachy. Jeśli z jednej strony zdrowy instykt, a z drugiej systematyczne uświadamianie szerokich warstw przez te stronnictwa polityczne, które mają na nie wpływ, nie mniej jak przez ogólne, bezpartyjne organizacye oświatowe i społeczne, nie przekształcą stosunków pracy w kierunku podniesienia jej wydatności i wprowadzenia walki klasowej na uregulowane, ewolucyjne tory, z żelazną koniecznością musimy się stoczyć do przepaści, jak wykazuje niezbita logika, poparta najświeższemi doświadczeniami.

Ocknąć się jeszcze czas — ale czas najwyższy!

R. B.

# Dwie kompanie bolszewickie rozbite!

## Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 23. listopada.

**FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI:** Na północno-wschodnim odcinku działalność patroli. Na wschód od Lepla udatny nasz napad na wieś Micha lewo, gdzie rozbito dwie kompanie bolszewickie.

**FRONT WOŁYŃSKI:** Spokój.

**Haller, pułk.**

# Trzy pociągi wojskowe idą z Francyi do Polski!

## W tem 43 wagonów odzieży dla wojska!

Warszawa, 23. listopada.

(PAT.) Poseł francuski Prallon zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych, **że 3 pociągi wojskowe dla Polski opuściły Francyę i jadą przez Niemcy do Polski. Wiozą one oprócz innego materyału 43 wagonów odzieży żołnierskiej.** Pociągi te przybędą do Polski lada dzień.

# Polska otrzyma mandat w Galicyi wschodniej na lat 25!

## Przyczyną prowizoryum wyłącznie stanowisko Lloyd George'a!

Paryż, 23. listopada.

(PAT.) **„Temps" zwraca się ostro przeciw stanowisku Lloyda Georgea w sprawie Galicyi wschodniej i pisze, że wszystkie mocarstwa sprzymierzone z wyjątkiem jednego chciały oddać Galicyę Polsce, a tylko opozycya Lloyda Georgea spowodowała rozwiązanie prowizoryczne, dające Polsce mandat na lat 25. „Temps" krytykuje nader ostro takie rozwiązanie, jako dające wolne pole agitacyi i propagandzie niemieckiej na Wschodzie.**

# Uniwersytet Jana Kazimierza

## oficyalnym tytułem uniwersytetu lwowskiego.

Warszawa, 23. listopada.

(PAT.) „Monitor Polski" ogłasza: Ministerstwo oświaty komunikuje: Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 8. listopada br. zatwierdził używanie przez uniwersytet lwowski nazwy urzędowej: **„Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie".**

## UPOWAŻNIENIE DO PARCELACYI WE WSCH. GALICYI.

Warszawa, 23. listopada.

(PAT.) „Monitor P." ogłasza. W myśl rozporządzenia tymczasowego Rady ministrów Główny Urząd Ziemski upoważnia Gal. ziemski Bank kredytowy we Lwowie do prowadzenia na terenie b. zaboru austryackiego parcelacyi większych posiadłości ziemskich na warunkach wskazanych w rozporządzeniu prezesa głównego urzędu ziemskiego. Wobec tego przenoszenie praw własności nieruchomości ziemskich podlegających podziałowi, dokonywane przez gal. ziemski Bank kredytowy we Lwowie nie wymaga osobnego zezwolenia przewidzianego w art. rozporządzenia tymczasowego Rady ministrów z dnia 1. września 1919 r. Podp. Prezes Głównego Urzędu ziemskiego Steczyk.

# Żelazna dywizya cofa się!

## Misya koalicyjna zjeżdża do Taurogów!

Berlin, 23. listopada.

(PAT). O położeniu w prowincyach bałtyckich dowiaduje się biuro Wolffa z miarodajnej strony pod datą 22. bm. że żelazna dywizya cofa się. o obecnem jej miejscu pobytu jednakże nic bliższego niewiadomo. Mitawa jest prawdopodobnie opróżnioną. — Kolej Mitawa—Murawiewo została przez Łotyszów przerwana Pociąg kolejowy, w którym się znajdował pułkownik Bermort był bezskutecznie atakowany. Pod Radziwiliszkami toczą się zacięte walki. Taurogi zostały obsadzone przez regularne wojska litewskie. Także i pod Prekul atakowały wojska litewskie. Połączenie kolejowe Taurogi—Prekul zostało przerwane. Gen. Eberhardt znajduje się w Szawlach. Komisya ententy dla prowincyi bałtyckich udała się do Taurogów.

### WOJSKA AMERYK. ZOSTANĄ W ROSYI.

Wiedeń, 23. listopada.

(Telef.) (fr) Rząd amerykański zaprzeczył, jakoby polityka amerykańska w Rosyi doznała jakiejkolwiek zmiany. Wojska amerykańskie pozostaną tak długo w Rosyi, dopóki nie będzie ukończony transport wojsk czesko-słowackich z Rosyi do ojczyzny.

### SOCYALIŚCI KOREAŃSCY ZAWIERAJĄ SOJUSZ Z BOLSZEWIKAMI.

Wiedeń, 23. listopada.

(Telef.) (fr) Ze Sztokholmu donoszą. Wedle doniesień z Czelabińska przybyła tam delegacya koreańska. Delegacya ta donosi, że konferencya socyalistów koreańskich odbyta we wschodniej Syberyi uchwaliła ścisły sojusz z rządem rosyjskich sowietów. W Korei zaprowadzono stan oblężenia.

### BOLSZEWICKA „PRAWDA" O KLĘSKACH JUDENICZA

Wiedeń, 23. listopada.

(Telef.) (fr) Bolszewicka „Prawda" pisze o klęskach Judenicza, że spowodowały one mocarstwa koalicyi do podjęcia rokowań z Rosyą sowiecką. Mocarstwa koalicyi przekonały się obecnie jak silną jest Rosya sowiecka. Pismo domaga się aby bolszewicy odrzucili propozycye pertraktacyjne lub przynajmniej żądania swoje zwiększyli 10-krotnie. Jest rzeczą zresztą obojętną czy obecnie przyjdzie do zawarcia jakiego układu, ponieważ bolszewizm rosyjski i tak w najbliższej(?) przyszłości połączy się(?) z proletaryatem zachodniej Europy.

### NIEMCY GROŻĄ WSCHODOWI.

Wiedeń, 23. listopada.

(Telef.) (fr) Wedle doniesień dzienników angielskich oświadczył Lloyd George w swojej mowie o Rosyi jeszcze między innymi, że obecność Niemców w prowincyach nadbałtyckich jest wielkiem niebezpieczeństwem. Niemcy muszą stanowczo opuścić te prowicye, gdyż Europa nigdy nie będzie pewną na Wschodzie.

### KURDOWIE ZAMORDOWALI DWÓCH ANG. KOMISARZY.

Wiedeń, 23. listopada.

(Telef.) (fr) „Times" donoszą, że w Persyi pod Akra Kurdowie zamordowali dwóch angielskich komisarzy rządowych, którzy tam odbywali inspekcyę.

### KRWAWE MANIFESTACYE W KAIRZE.

Wiedeń, 23. listopada.

(PAT.) Z Kairu donoszą: W czasie ostatniej manifestacyi tłum demonstrantów obległ biuro policyi angielskiej. Wojska angielskie oddały do manifestantów kilka salw, wskutek których zginęło 10 Egipcyan a 50 odniosło rany. Dopiero wieczorem nastąpił w mieście spokój.

# Judenicz prosi Estonię o przemarsz!

## Uważa swe położenie za beznadziejne!

Kopenhaga, 23. listopada.

(Telef.) (fr) „Politiken" donosi z Helsingforsu: Judenicz sam uważa swoje położenie za niedające się nadal utrzymać. Prosił on rząd estoński, aby mu pozwolił przeprowadzić swoje wojska przez granice estońskie. W Estonii miałoby nastąpić rozbrojenie jego wojska. Do tej chwili rząd estoński nie udzielił jeszcze pozwolenia na przemarsz.

# Znowu zamach na Kołczaka!

## Kołczak zabity granatem ręcznym?

Wiedeń, 23. listopada.

(PAT.) B. K. iskrowo z Berlina. Telegram iskrowy z Moskwy donosi, że na Kołczaka został wykonany zamach przez ludzi z jego otoczenia. Wedle tej informacyi Kołczak miał zostać zabitym granatem ręcznym.



# O wybory do rosyjskiej konstytuanty

## rokuje Lenin z Kołczakiem i Denikinem!

Sztokholm, 23. listopada.

(Telef.) (fr) Z Moskwy nadeszła tu informacya, że Lenin zwrócił się do Denikina i Kołczaka o przeprowadzenie wyborów do konstytuanty, także na obszarach przez wojska Denikina i Kołczaka obsadzonych.

ST. WASYLEWSKI. 5

# Romans prababki.

(Ciąg dalszy)

Tedy i dziewczątko zwane od niedawna księżną miecznikową, zjechawszy na Podlasie, zapomniało o niedolach swego maryażu. Jakże szybko nauczyła ją mamusia robótek politycznych, także szybko odczuła ową dziwną rozkosz, rozkosz nurzania się w szumiących fluktach intrygi dworskiej. Poznały też wkrótce Francuziska jej obecność, dokładnie poznały. I poszły listy do Wersalu, obwieszczające, że na teatrum podlaskiem pojawiła się nowa aktorka. „Ta mała osóbka jest zła, jak tygrys, dyabeł, nie kobieta!" — napisze niedługo z wielką irytacyą pan Bruhl w tajemnym liście

Zła, jak dyabeł, tygrysica, ale nie dla wszystkich. Dla pana Bruhla może, bo nudny i zrzęda, skąpy i kostyczny. Ale z czasem może przydarzy się, że pani miecznikowa złagodzi owe tygrysie formy.

I przydarzyło się.

Latem roku 1755-go powitano w Białym Stoku nowego gościa, powitano kordyalniej, niż wszystkich dotąd przybyszów. Bo był to nowy, wielce umocniony poseł króla francuskiego, który zapowiadał, jako będzie „rycerzem praw, wolności i prerogatyw Rpltej", a przywoził z sobą nowe, gładkie frazesy, nowe giętkie instrukcye i nowe tysiące dukatów. Monsieur Francois Michel Durand de Distroff był światowcem doskonałego stempla, wytwornisiem dernier cri, a przedewszystkiem dyplomatą szkoły kardynała de Richelieu. Błyszczał fryzurą, żabotami i najmilszą dukacyą. Deklamował ustępy z poematów Woltera, nawet tych, które jeszcze z pod pras nie wyszły, znał romanse dam wytwornych, nawet te, o których jeszcze w antyszambrach nie mówiono. Cel wojażu Duranda był wielce ważny: miał rozdmuchać jeszcze gwałtowniejszą niż dotąd walkę przeciw „familii", zgnębić wpływ Anglii w Polsce, a na czele podrażnionych przeciw Czartoryskim, stronnictw litewskich postawić kogo? — rozwiedzionego właśnie męża księżny miecznikowej. Lecz zanim zjednał ks. Radziwiłła, ulegi wdziękom jego młodej rozwódki.

Jak to się stało, o tem mógłby wiele powiedzieć stary zegar z murzynkami w złotym pokoju, ten sam zegar, który znał Maryśkę, gdy jeszcze wojewodzianką była, a teraz niejedną tajemnicę posiadał.

Rozamorowali się w sobie oboje niemal od wejrzenia. Choć tu i ówdzie dyffidencyę przeciw niemu czyniono, był przecież monsieur Durand mężem „na dwór urodzonym, mężem, który znał sztukę mowy i milczenia". Wonieje cały ową cudną wodą angielską, którą na salonach Ludwika XV rozpylają, a na swych lśniących pantofelkach z talonami nosi jeszcze pyły wersalskich parkietów. Rozamorowana ks. miecznikowa w panu pośle bez granic. I zasłuchana cała, gdy opowiada:

O tem, co jest le grand couvert czyli obiad niedzielny w Wersalu, uroczysty i zawikłany comme la messe

O podatlach osobnych, jakie na Francyę nałożono, aby la reine Leczsińska, ta wielka Polka (pod owem samem niebem co wy tu wszystkie, urodzona) miała koronek do syta, i o panu Wolterze, który ludzi uczy, jak mają życia używać:

Et la veritable sagesse
Est de savoir fuir la tristesse
Dans les bras de la volupte.

W słodkich kollokwiach, pod zegarem z murzynkami opowiadał o tem wonieący poseł, a księżna miecznikowa powtarzała sobie niby echo: Est de savoir fuir la tristesse dans les bras de la volupte. Smutku zażyła w życiu wiele, za wiele; mądrą być dotąd nie umiała. Pan Wolter zyskał w niej nową i pojętną uczenicę, a monsieur Durand nie uchylił się przed spełnieniem obowiązku. Bo oto nadarzyła się sposobność zjednania jeszcze jednej zwolenniczki dworowi francuskiemu. Zaczem okazał damie najszczerszą estymacyę oraz uległość. Zamiast nad „sekretem króla" pracować posiadał sekrety serca młodej polskiej damy.

„Śmieją się radośnie amorki na kaskach i nimfy marmurowe w pośród klombów, myśląc, że to miłość urodziła się w sercu ks. miecznikowej. Ale mylą się. Bo ona tylko — Woltera usłuchała i zaczyna nieśmiało słodzić swe tęsknoty. Markotno jej patrzeć jak nocą biożą pary rozkochane po alejach parku, markotno wiedzieć, że pani hetmanowa znika z Imć Mokronowskim w labiryntach oranżeryi, że pani Węgierska umawia się z pułkownikiem na tajemny dyszkurs pod platanami —, markotno, a ono właśnie jest konsolacyą; dzień w dzień uściski pudrowanych ramion dyplomaty... A wkrótce potem pomknęły do Francyi chybkie sztafety, że monsieur Durand sprawuje się dzielnie, nie zjednał wprawdzie dotąd, nie zjednał Radziwiłła, za to zbałamucił Radziwiłłową. Mniej świetną etykietę zyska ks. miecznikowa w annałach dyplomacyi francuskiej. La Maitresse du monsieur Durand. Tak będą ją stale nazywać w swych raportach Brühl i Benoit.

A tymczasem ks. Karol po raz drugi w związki małżeńskie wstępował.

(C. d. n.)

# Olbrzymi ruch powstańczy w Małej Azyi!

## Połączenie między Konią i Smyrną a Konstantynopolem przerwane!

Wiedeń, 23. listopada.

(PAT.) Wedle doniesień nadeszłych do Londynu ze Smyrny szerzy się tam olbrzymi ruch **powstańczy przeciwko Mustafie Baszy i Kemalowi Baszy. W miejscowości Konia przyszło do krwawych starć między rewolucyonistami i nacyonalistami. Połączenie kolejowe między Konia a Konstantynopolem, tudzież ze Smyrną jest przerwane.**

---

### AMERYKAŃSCY GÓRNICY ODRZUCAJĄ POROZUMIENIE.

Wiedeń, 23. listopada.

(PAT.) B. K. z Amsterdamu. Wedle doniesienia biura prasowego Radio, górnicy amerykańscy odrzucili propozycye właścicieli kopalń.

### O KONFERENCYĘ MIĘDZYNARODOWĄ W SPRAWIE UREGULOWANIA KREDYTU.

Berlin, 23. listopada.

(PAT.) „Frankfurter Ztg.“ donosi z Nowego Jorku że Wilson w ostatnich dniach odbył szereg konferencyi z kołami finansowemi i sondował pytanie, czy uważały one za wskazane, aby ze strony amerykańskiej zainicyować konferencyę międzynarodową, na której omówionoby kwestyę uregulowania kredytu.

### WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJN.

Paryż, 23. listopada.

(PAT.) **Francya i Anglia wymieniły dokumenty ratyfikacyjne traktatu, gwarantującego pomoc na** wypadek najazdu niemieckiego.

---

# Zobowiązanie Anglii wobec Francyi zależne od stanowiska Ameryki!

## Odpowiedź Bonar Lawa w ang. Izbie gmin!

Wiedeń, 23. listopada.

(PAT.) B. K. z Paryża. Wedle doniesień z Londynu Bonar Law odpowiedział wczoraj w Izbie gmin na dwie ważne interpelacye, a w szczególności na interpelacyę czy stanowisko kongresu amerykańskiego wpłynie na traktat gwarancyjny francusko-angielsko-amerykański, odpowiedział Bonar Law: **Nasze zobowiązanie jest wedle brzmienia umowy zależne od przyjęcia tejże umowy przez Stany Zjednoczone.** Dotychczas Stany Zjednoczone widocznie nie zajęły się tym układem, w każdym razie nie jest on jeszcze ratyfikowany. Na drugą interpelacyę, czy zobowiązania Anglii wobec Francyi pozostaną w mocy bez względu na stanowisko senatu amerykańskiego, odpowiedział Bonar Law: Właśnie powiedziałem, **że zobowiązanie Anglii wobec Francyi zależy od przyjęcia podobnych zobowiązań przez Stany Zjednoczone,** nie mówię jednak, że zmiana sytuacyi, nie pociągnie za sobą w następstwie nowych warunków.

---

# Koalicya wycofuje z Budapesztu swych reprezentantów sympatyzujących z Habsburgami!

Wiedeń, 23. listopada.

(Telef.) (fr) „Der Abend“ donosi, że **ententa usuwa wszystkich swoich przedstawicieli z Budapesztu, którzy są podejrzani o sprzyjanie Habsburgom. Między innymi odwołany został admirał Trubridge,** któremu zarzucają, że udzielał Friedrichowi czynnej pomocy przy dokonaniu zamachu **stanu. Francya i Włochy zastrzegły się wówczas** przeciw temu postępowaniu. Obecnie **Trubridge** został odwołany. Również odwołany został włoski pułkownik **Romanelli,** ponieważ **uchodzi za** przyjaciela **Habsburgów.**

---

# Ostateczny skład nowego gabinetu węgierskiego!

Budapeszt, 23. listopada.

(PAT.) W. B. K. Przywódcy stronnictw politycznych odbyli szereg konferencyi. które doprowadziły do zupełnego porozumienia. Skład nowego gabinetu węgierskiego przedstawia się jak następuje: Prezydyum **Huszar,** sprawy **wewnętrzne** Edmund **Beniczky,** sprawy zagraniczne hr. **Somsich,** wojna **Friedrich,** skarbu br. Fryderyk **Korányi,** oświata Stefan **Haller,** sądownictwo Stefan Barczy, handel **Heinrich,** rolnictwo Juliusz **Rubinek,** praca Karol **Payr,** aprowizacya Stefan **Szabo,** sprawy narodów mniejszości **Bleyer,** ochrona robotników Juliusz **Payr.** Z ramienia socyalnej demokracyi wszedł w skład gabinetu Juliusz **Payr** oraz jako sekretarz stanu w ministerstwie handlu Franciszek **Miskicz.**

---

# Niemieccy demokraci wycofują się z Komisyi śledczej!

Monachium, 23. listopada.

(Telef.) (fr) Niemiecka partya demokratyczna uchwaliła na ostatniem posiedzeniu rezolucyę, w której oświadcza, że **odwołuje swoich przedstawicieli z parlamentarnej komisyi śledczej.** Rezolucya zaznacza dalej, że śledztwo prowadzone jest jednostronnie i o zabarwieniem partyjnem.

---

### DO REWOLUCYJNEGO PROLETARYATU BERLINA.

Berlin, 23. listopada.

(Telef.) (fr) „Freiheit“, organ niezawisłej partyi socyalno-demokratycznej wydał następujący apel do rewolucyjnego proletaryatu w Berlinie: **„Pod patronatem pozornego socyalizmu święci znowu tryumf militaryzm.** Podżegacze wojny są zdania, że nadszedł już dla nich czas i **demonstrują na cześć Hindenburga i Ludendorfa bez żadnego sprzeciwu ze strony rządu.** W 13 miesiącu rewolucyi niemieckiej mogły się dziać takie rzeczy, ponieważ proletaryat milczy. Obecnie jednak **nadeszła chwila,** **żeby lud pracujący podniósł swój głos i zaprotestował przeciw reakcyi monarchistycznej i militaryzmowi.** Na 60 zgromadzeniach republikańskich robotnicy berlińscy stwierdzą w niedzielę, że nie mają zamiaru przypatrywać się bezczynnie machinacyom reakcyi. Jutrzejsze zgromadzenia muszą być manifestacyą, która ujawni wolę całego proletaryatu i pozbawi reakcyonistów wszelkiej nadziei“.

### MILIARDOWA NADWYŻKA DOCHODÓW NIEMIEC.

Wiedeń, 23. listopada.

(PAT.) B. K. z Berlina. Na zgromadzeniu narodowem przemawiał min. skarbu Erzberger i między innemi oświadczył, że **dochody rzeszy niemieckiej** kształtują się pomyślnie, należy oczekiwać **nadwyżki** dochodów w wysokości **jednego miliarda marek w porównaniu do preliminarza.**

### CŁO EXPORTOWE W NIEMCZECH.

Poznań, 23. listopada.

(PAT.) Radio z Nauen. Rząd wprowadzi cło wywozowe w wysokości 25 proc., aby zapobiedz w ten sposób bezplanowemu wyzbywaniu się towarów niemieckich zagranicę.

### WIEDEŃ ROZPISZE NOWE WYBORY.

Wiedeń, 23. listopada.

(Telef.) (fr) „N. 8 Uhrblatt“ donosi, że obecne Zgromadzenie narodowe we Wiedniu zostanie w kwietniu albo w maju p. r. rozwiązane i zostaną rozpisane nowe wybory.

### TITTONI USTĄPI.

Wiedeń, 23. listopada.

(PAT.) B. K. z Berlina. Ze względu na wynik wyborów włoskich oczekują ustąpienia Tittoniego.

### KTO ZOSTAŁ DWUKROTNIE WYBRANY DO IZBY WŁOSKIEJ.

Berlin, 23. listopada.

(Telef.) (fr) Dzienniki donoszą, że socyalista włoski, z zawodu kolejarz, Missiono, został wybrany dwukrotnie do Izby włoskiej a mianowicie w Turynie i Neapolu, Missiono został swego czasu we Włoszech zasądzony na karę śmierci za dezercyę. Wówczas uciekł do Berlina, gdzie znowu za jakieś przestępstwo skazano go na 6 miesięcy więzienia. Obecnie Missiono ma się znajdować rzekomo we Wiedniu.

---

## Górnoślązacy we Lwowie.

**Kresowcom z zachodu. — Udział w uroczystościach listopadowych. — Powitanie w sali ratuszowej. — Wiec w Sokole.**

Lwów, 24 listopada.

WITAJCIE BRACIA!

(mg) Od kilku dni bawi we Lwowie wycieczka Górnoślązaków. Miasto nasze powitało całem sercem dzielnych kresowców, co czynem orężnym, cichym mrówczym znojem i wytrwałą wiarą w lepsze jutro walczą o każdą piędź ziemi polskiej. Przyjmując otwartemi ramiony rodaków z zachodu, pragniemy, by poznanie Lwowa, tej twierdzy polskości na wschodzie, było im ukrzepieniem i podnietą do dalszych walk, jakie im stoczyć przyjdzie.

Ślązacy przybyli w liczbie 20 osób. Większa część to żołnierze, przybyli też górnicy i dwie kobiety. Onegdaj brali wszyscy uczestnicy wycieczki udział w uroczystościach w rocznicę oswobodzenia Lwowa, gorąco witani przez publiczność. Złożyli też wieńce na cmentarzu obrońców i umieścili piękny transparent z odpowiednim napisem w kapliczce cmentarnej.

Podczas zebrania obrońców Lwowa na Strzelnicy przemówił Górnoślązak p. Polak; do obecnych kresowców zachodnich zwrócił się z gorącem słowem ks. dziekan Panaś. Wieczorem udano się wspólnie na uroczyste przedstawienie do teatru.

W niedzielę rano odwiedził gości górnośląskich ks. arcybiskup Bilczewski i odprawił w kaplicy klasztornej Szarytek, w którym zamieszkali Górnoślązacy. Mszę św. na ich intencyę. Popołudniu zwiedzili wycieczkowcy Panoramę Racławicką.

Powitanie w ratuszu.

Gorącem, braterskiem sercem uczciła reprezentacya miasta drogich gości. W wspaniałej przybranej sali ratuszowej witał wczoraj prez. Neumann braci z dalekiego zachodu, których losy podobne były naszym. Lecz my szczęśliwie ukończyliśmy walkę, gdy ich czeka jeszcze bój, trud i ofiara. Mowca życząc rodakom powodzenia w tem ciężkiem zadaniu, wyraził wiarę w zwycięstwo polskiego ludu górnośląskiego i przyrzekł, że Lwów nie odmówi mu pomocy w potrzebie.

Podziękował serdecznie za gościnę i braterskie serce przedstawiciel Ślązaków p. Polak i oddał cześć bohaterom Lwowa. Wspomniawszy o powstaniu dzielnicy śląskiej, zdławionem niemiecką przemocą, zaznaczył, że lud tej krainy gotuje się do drugiej walki, już nie zbrojnej, a będzie nią plebiscyt. Górnoślązacy, którzy przy wyborach gminnych zdali egzamin swego patryotyzmu i dojrzałości politycznej, sprawią, że walka ta skończy się zwycięstwem. W końcu mowca wyraził podziękę za pomoc materyalną dla powstańców udzieloną przez miasto w kwocie 50.000 kor. i od społeczeństwa, które nadesłało przeszło 100.000 koron, oraz prosił o dalsze poparcie.

Komitet obrony kresów zachodnich zaprosił gości do sąsiedniej sali na skromny posiłek. Przy stole gawędzono szczerze, opowiadając sobie wzajemnie przeżycia brzemiennego wypadkami roku. Dr. Ogórek-Pankowa oddała hołd dzielnym kobietom zagrożonej dzielnicy. Jedna ze Ślązaczek dziękowała prostem i szczerem słowem za gościnę.

Wielkie zainteresowanie obudził

**sztandar Górnoślązaków,**

który okazał p. **Przybyła**, opowiadając jego historyę.

Pieśń Górnoślązaków, w subtelnych przesłankach zawierająca myśli wolnościowe, uczyniła na sali wielkie wrażenie.

WIEC W „SOKOLE".

(zet) W niedzielę sala Sokoła zapełniła się o godz. 5-tej różnobarwnym tłumem publiczności z wszystkich warstw, celem powitania delegacyi górnośląskiej. Na podyum zajął miejsca komitet Obrony Narodowej. Przybywających ze sztandarem gości powitał huragan oklasków i okrzyków. A gdy zajęli miejsca na estradzie, przemówił p. **Cieński**, akcentując w swojem powitaniu tę okoliczność, iż Górnoślązacy wiedzą najlepiej, co to jest walka o kresy. Kraj nasz — mówił — został uwolniony od wroga, który zostawał w sojuszu z tymi, co was tak długi wiek gnębili, to też nie zapominajcie o naszych wschodnich kresach! Niech żyje Polska! Niech żyją kresy! Niech żyją Górnoślązacy!

Z kolei zabrał głos ks. dr. **Dziędzielowicz**, który w dłuższem przemówieniu podkreślił, iż Polacy ojczyznę i wolność nadewszystko zawsze stawiali. To też

**nie szczędziliśmy prochu**

i kiedyś uzna nam to historya za zasługę narodową! Wieleż to razy kuszono nas i nakłaniano do rozejmu z Rusinami?! A przecież silniejsza była nasza wiara w zwycięstwo. Nieustępliwością rasą zdaliśmy

**egzamin z naszej polskości!**

Lwów zaważył w kwestyi wschodniej, która, gdyby on był w rękach ruskich inaczej by się całkiem dziś przedstawiała.

Prof. dr. **Romer** stwierdził, iż mało było w Polsce ludzi, którzyby przypuszczali, iż Górnoślązacy tak wiele duszy polskiej w sobie zachowali nimo strasznych prześladowań niemieckich. Fakt ten świadczy o tem, iż

**Polak stoi kulturalnie wyżej od Niemca.**

To też dla Polski jesteście tem drożsi. Wszak ongi Długosz powiedział, że gdybyśmy mieli Śląsk, śnilibyśmy spokojnie o Polsce wielkiej i potężnej. Jeśli więc będzie trzeba, wszyscy damy krew w obronie Śląska Górnego!

Następny mowca, jeden z przywódców powstańczych na Śląsku górnym p. **Polak** w przemówieniu przerywanem hucznymi oklaskami, skreślił barwnie wysiłki niemieckie celem odebrania ludowi polskiemu języka i wiary. Jeśli polskość na Śląsku Górnym zachowała się potąd., to winniśmy temu, iż nas matki uczyły pacierza w języku ojczystym. — Przedstawiwszy ośmioletnie katusze, jakie każde dziecko polskie przechodzić musiało w szkole niemieckiej, oraz germanizacye przez wojsko, dał obraz prześladowań stowarzyszeń polskich i prywatnego nauczania przez policyę pruską. Ale prześladowania te właśnie sprawiły, iż lud polski

**odrodził się w młodem pokoleniu.**

Wykazawszy nakoniec obłudę socyalistów niemieckich, którzy na równi z rządem pruskim są bezwzględnymi wrogami polskości, podziękował za hojny dar 50 tys. koron, jaki Górny Śląsk dostał od Lwowa na cele powstańcze. Tego nie zapomnimy wam nigdy! — mówił.

Z kolei zabrali głos pp. **Komornicki** imieniem komitetu obrony narodowej, robotnik **Januszek** i włościanka **Robsztynowa** imieniem kobiet górnośląskich, poczem uchwalono następującą rezolucyę wysłać do ambasad w Warszawie:

„Gorąca miłość i bezgraniczne poświęcenie nieprzygotowanej na zbrojny zamach ludności Lwowa, umożliwiły starcom, niewiastom i dzieciom, walczącym gołemi rękoma skuteczną obronę Lwowa i odparcie tego zbrodnego gwałtu wywołanego i wspomaganego intrygą austryacką i pruską.

W rocznicę tegoż czynu ślubowali tak wszyscy ci obrońcy Lwowa; jak cała jego ludność patryotyczna, że bez względu na wszystkie zakusy zdążające do tego, by Lwów wraz z częścią Małopolski od wiekowej tegoż Macierzy oderwać, nigdy na to nie pozwolą, lecz bronić będą ukochanego grodu i kraju do ostatniego tchu i do ostatniej kropli krwi i że żadna siła nie potrafi tej części Polski od Macierzy oderwać

Tak nam dopomóż Bóg!"

## Poświęcenie miejsca pod kaplicę Orląt.

**W ogrodzie Politechniki. — Cmentarzyk obrońców Lwowa. — Rektor Politechniki oddaje ziemię narodowi. — Relikwia po bohaterach. — Poświęcenie. — Głos obrońcy Lwowa.**

Lwów, 24. listopada.

(mg) Na ziemi, w którą wsiąkła krew bohaterów Lwowa, która ukryła ich śmiertelne szczątki, zanim spoczęły na wspólnem polu snu wiecznego, zgromadzili się wczoraj rodacy, by ustanowić, że po wszystkie czasy ten skrawek ziemi pozostanie narodową relikwią.

Pod krzyżem drewnianym w ogrodzie Politechniki, gdzie chowano ciała pierwszych poległych obrońców miasta Lwowa, ustawiono wczoraj skromny ołtarzyk z krucyfiksem i dwoma płonykami gromnic. Wśród tłumu publiczności obecni byli: ks. arcybiskup Bilczewski, rektor Politechniki, prof. Matakiewicz, reprezentacya wojskowości i miasta, członkowie Komit. budowy kaplicy Orląt z prez. prof. Jurasem i w. in.

Historyę pamiętnego cmentarzyka przypomniał rektor Matakiewicz, a wspomniawszy, że na jego miejscu stanie jako wieczny znak pamięci o bohaterach pomnik-kaplica, zwrócił się do społeczeństwa, by rzuciło ofiarny grosz na jej wzniesienie.

Arcypasterz skropił wodą święconą grudy cmentarne i wyraził, że ziemię tę czcić będzie naród, jako drogą relikwię po swych najlepszych synach.

Imieniem obrońców Lwowa wygłosił serdeczną mowę dr. Węgrzynowski, podnosząc, że reprezentuje w tej chwili nie garstkę ludzi, ale całe społeczeństwo lwowskie, które z ofiarnym zapałem rzuciło się do obrony. Duchy poległych w walce unosiły się nad walczącem miastem, dodawały mu siły i sprawiły, żeśmy się oparli nawale. — Mowca wezwał obecnych do przysięgi, że nigdy nie dadzą wrogom ziemi, którą śmierć bohaterów uczyniła nam tem droższą.

Jako odpowiedź zabrzmiała z piersi zebranych „Rota".

W czasie uroczystości płynęły obfite datki na budowę kaplicy-pomnika.

## Raut MSO. dzieln. VI w Sokole II.

Lwów, 24. listopada.

(—) Ku uczczeniu pierwszej rocznicy oswobodzenia miasta Lwowa, którego obronę pierwsza podjęła dzielnica VI, odbył się staraniem M. S. O. tejże dzielnicy, jako pierwszej organizacyi obywa-

telskiej we Lwowie, w sobotę, dnia 22. bm. w sali Sokoła II, przy ul. Kętrzyńskiego raut, składający się dwu części.

Raut wypadł wspaniale. Salę zapełniono po brzegi. A zapełnili ją ci, którzy pierwsi w obronie miasta i wschodnich kresów chwycili za broń.

Pierwsza część wokalno-muzykalna wypadła nadspodziewanie. To też za słowo wstępne wypowiedziane ze swadą przez naczelnika tej dzielnicy p. Władysława Mindowicza, p. Helenę Hałacińską za deklamacyę i p. Fryderykę Turkową za solowy śpiew obdarzono rzęsistymi oklaskami.

Dzielny chór „Echa", który w pierwszej części śpiewał pod dyr. swym Ranglem dwa razy pieśni patryotyczne, jak zwykle, nagrodzono niemilknącymi oklaskami. Sympatyczne „Echo" znów dało dowód, że śpiewem swym i pieśnią potrafi przemówić do serca i duszy każdego Polaka. Wobec tego dziwem się nie wyda, że sympatyczną tę drużynę, chlubę Lwowa, jak jeden z obecnych się wyraził, zebrani chcieli między sobą mieć jak najdłużej, zapraszając do pozostania i wzięcia udziału w drugiej części rautu, w czasie zabawy tanecznej. — „Echo" szczere i serdeczne przyjęcie przyjęło. Zostało, śpiewając znów podczas pauz tanecznych pod batutą dyrygenta swego p. Artoniego Kinalskiego. Śpiewało piosenki lekkie, wesołe, pełne humoru, te nasze perły, którem nie każdy naród może się poszczycić. A jak śpiewało, wystarczy wspomnieć, że musiało na ogólne żądanie dorzucić jeszcze jakąś piosnkę.

Raut udał się w całem tego słowa znaczeniu. Bawiono się do późnego rana, do czego niemało przyczyniły się panie obficie zaopatrzonym bufetem.

## NADESŁANE.



## KRONIKA.

**Repertuar Teatru miejskiego.**

W poniedziałek, 24 listopada o godz. 7-mej wiecz. „Królowa Korony Polskiej", fragment dramatyczny Stanisława Wyspiańskiego i część koncertowa.

We wtorek, 25 listopada o godz. 7-mej wiecz. „Madame Sans Gene", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou z p. Miłowską w roli tytułowej.

We środę, 26 listopada o godz. 7-mej wiecz. „Aida", opera w 4 aktach J. Verdi'ego z pp. Korolewicz-Waydową, Wolińskim, Hornerem, Okońskim i Wiklińskim.

**Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA"** (ul. Szaszkiewicza l. 5, naprz. żandarmeryi): 2020

Program V do 23 listopada: Gościnne występy Henryka Małkowskiego, art. teatru Letniego w Warszawie w słynnej kreacyi jako Pola Negri. „Subtelna psychologia" sketch nap. N-ski. Gościnne występy greckiej tancerki Ruun Safvety w nowych tańcach. „Business is business", operetka w 1 akcie J. Boczkowskiego. Oryginalny „Fox-trott" odtańczą Anda Kitschman i H. Małkowski. Nadto nowe numery solowe wykonają Anda Kitschman, H. Małkowski, S. Michałowski i M. Windheim. — Pocz. o 7.30 wiecz.

**Przypominamy, że zgodnie z uchwałą wydawców lwowskich pism, powziętą na październikowem zebraniu „Związku Wydawnictw" we Lwowie, nie będziemy zamieszczać bezpłatnie żadnych komunikatów, informacyi podziękowań itp., zarówno pochodzących od osób prywatnych, jakoteż od wszelkiego rodzaju instytucyi publicznych, społecznych i rządowych. W wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, udzielać będziemy odpowiedniego opustu.**

(mg) **Sztandar Górnoślązaków.** Grupa gości górnośląskich wystąpiła na uroczystościach listopadowych ze swym pamiątkowym sztandarem. Jest to sztandar Sokoła w Piekarach na Śląsku w barwach czerwonej i żółtej, gdyż Niemcy sprzeciwili się sprawieniu sztandaru w kolorach narodowych. Z tego samego powodu nie można było umieścić na nim orła Białego, ani obrazu Panienki Częstochowskiej ani napisu „Królowo Korony Polskiej módl się za nami", zastąpiono je innemi godłami. Znak sokoli kazano Polakom obnosić po mieście z okrzykiem „Precz z Polską". Sztandar zdołano wyrwać z rąk Niemców, a dzielna Ślązaczka, Stwasa, uczestniczka wycieczki, przewiozła go tajemnie przez granicę.

**Mianowanie.** Minister kolei zamianował dra Witolda Banaszkiewicza szefem kolei śląskiej. Dr. Banaszkiewicz jest upoważniony do złożenia deklaracyi w sprawie żądań jakie dyrekcya i cały personal kolei koszycko-bogumińskiej postawił Rządowi polskiemu na wypadek jeżeli Śląsk Cieszyński przypadnie Polsce. Żądania personalu kolei koszycko-bogumińskiej będą przez Rząd polski uwzględnione w całej rozciągłości.

(zet) **Kurs pożarnictwa**, urządzony przez kraj. Związek straży pożarnych do spółki z Wydziałem krajowym, z inicyatywy radcy Wójcikiewicza został otwarty dzisiaj o godz. 9tej rano w lokalu Związku. W kursie bierze udział dziesięciu uczestników, przeważnie z wyższem wykształceniem, a nie brak też przedstawicieli wojskowości (jeden kapitan i inżynier warsztatów automobilowych). Po przemówieniu p. Wójcikiewicza rozpoczął wykłady p. Paweł Kretowicz, profesor Akademii weterynaryi. Zaznaczyć należy, iż kursu o tak obszernym programie nie było dotąd nawet w Austryi.

(g) **Gołoledź** w dniu wczorajszym wzięła rekord. Trotuary śródmieścia były tak bardzo niebezpiecznym z tego powodu terenem, że przechodzący często woleli używać środka gościńca, lecz i tu musieli odprawiać istne harce, żeby utrzymać się w równowadze.

(zet) **Szlendryan kolejowy.** Pociąg osobowy nr. 22, wychodzący o godz. 10.40 przed południem ze stacyi Berezowica—Ostrów, przybył dnia 18 b. m. do Potutor około godz. 3-ciej, gdzie na załadowanie węgla do maszyny spotrzebować musiano aż trzy godziny, gdyż do tego użyto tylko jednego robotnika. Skutkiem tego pociąg przybył do Lwowa zamiast o godz. 5-tej popoł., dopiero około godz. 2-giej w nocy. Dlaczego do ładowania węgla nie użyje się więcej ludzi, to jest już tajemnicą zarządu kolejowego!

**Pyszne nieporozumienie.** Piszą z Zakopanego o zabawnem qui pro quo: Na kuracyę zjechał kilka dni temu pan Mojżesz Spirytus. Ktoś wykorzystał dziwne nazwisko gościa i rozlepił na parkanach i domach Zakopanego kartkę z napisem: „Spirytus — Wiadomość — Modrzejów 6". Ogłoszenie rozlepiono w nocy i już od wczesnego ranka pensyonat obiegły tłumy ludzi. W pensyonacie, gdzie nic nie wiedziano o przyczynie, zatelefonowano po policyę, ta jednak nie pomogła, gdyż tłum wdarł się do wnętrza i tu dopiero, po długich pertraktacyach, burzliwych wybuchach i pokazaniu żadnym spirytusu kuracyuszom oryginalnego p. Mojżesza Spirytusa i jego urzędowych papierów nieporozumienie się wyjaśniło. Tłum niezadowolony opuścił pensyonat, pozwalając p. Mojżeszowi paść znowu w objęcia Morfeusza, z których go przedwcześnie wyrwano.

## KOMUNIKATY.

**Zastanowienie ruchu na linii Lwów—Brzeżany.** Dyrekcya lwowska kolei państwowych ogłasza: Z dniem 21 listopada b. r. wstrzymuje się z powodu przerwy linii kolejowej między Dunajowem—Buszczem aż do odwołania ruch pociągów osobowych Nr. 5421 (Lwów odj. godz. 1 min. 10) i Nr. 5422 (Lwów przyj. godz. 17) między Lwowem i Brzeżanami. Przez czas trwania przerwy kursować będą pociągi osobowe Nr. 5413 (Lwów odj. godz. 15) i Nr. 5412 (Lwów przyj. godz. 11 min. 40) tylko między Lwowem i Dunajowem.

# Atrakcyjne nowości w kinoteatrze „CHIMERA" ul. Akademicka 8.

Se sacyjny program komedyowy! Obraz z życia miliarderów amer. w 5 częściach p. t.: 18721 Film amer. Wiliam Fox Co.

# LORD JEDNODNIOWY (Porwanie Sabinki)

Nadto: Burleska amerykańska w 1. akcie p. t.: NOCNY CZEPEK.

# Dziś 24 bm. PREMIERA

w kinoteatrze FATAMORGANA plac Maryacki 10.

nader emocyalnego 5-akt. dramatu p. t.

# ZUANI

Główną rolę kreuje największa obecnie artystka dramatyczna Ameryki

## RITA JOLIVET

Nadto arcywesoła komedya pod tytułem:

## Śnieg swatem.

## Zdolny organizator i akwizytor

dobrze się prezentujący, z konekcyami w kołach handlowych i przemysłowych, władający językami: polskim, niemieckim i rosyjskim, obznajomiony z pracami biurowemi, biegły korespondent z 25-letnią praktyką kupiecką i bankową, **poszukuje posady** reprezentanta, zastępcy wojażera, kierownika lub t. pod. od 1. stycznia 1920.

Łaskawe zgłoszenia do Biura ogłoszeń **Brücka, Lwów, Kościuszki 2,** pod „**Towaroznawca**". 2422

**Poważna polska instytucya bankowa poszukuje PERSONALU fachowo wyszkolonego do filii mającej powstać w Stanisławowie.**

Reflektanci na posady w poszczególnych działach, zechcą przesłać swoje **tylko pisemne** oferty do 15-go grudnia 1919 na ręce Dra Dworskiego we Lwowie, Grodzickiea 1/II., przy dołączeniu curriculum vitae, odpisów świadect studyów i odbytej praktyki oraz przy zapodaniu swoich warunków. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2433

## Gospodyni oszczędna i uczciwa

obznajomiona z prowadzeniem kuchni, potrzebna jest do Stowarzyszenia urzędniczego w Rafineryi nafty w Krośnie.

Zarząd reflektuje tylko na osoby samodzielne, fachowo uzdolnione i z dobremi poleceniami. Aprowizacya zapewniona; mieszkanie, opał i światło. 18721

Szczegółowe oferty, z podaniem warunków, nadsyłać należy pod adresem:

**Dyrekcya Rafineryi nafty w Krośnie.**

## URZĘDNIK

**z ukończoną Akademią handlową i kilkuletnią praktyką, zmieni posadę w większym przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem — ewent. przystąpi do spółki z pewnem udziałem kapitału. — Zgłoszenia listowne do Administracyi pod W. W.** 18718

Aspirantka farmacyi z rozpoczętą praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia — „Z. T. 1900" Poste rest. Rymanów. 18719

Pomocnik drogueryjny, z długoletnią praktyką, poszukuje posady: Leon Hausmann, Sambor, ul. Poddominikańska 18705

### KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Zupełnie nowa kamienica dwupiętrowa, z komfortem, przy ul. Krasińskiego, zaraz do sprzedania. — Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: W. Eckhardt, Supińskiego 28. 2394

Bielizna zimowa męska nowa do sprzedania. Zyblikiewicza 27 II. p. na prawo, od 2—3. 2401

2 płaszcze pluszowe dla panieniek lub szczupłych osób do sprzedania. Zyblikiewicza 27, II. p. na prawo od 2—4 pop. 2402

Meble używane i wszelkie inne przedmioty kupuje i płaci najwyższe ceny „Doroteum", Sapiehy 34. 1925

Dwupiętrowa kamienica przy ul. Rycerskiej l. p. 21 zaraz do sprzedania. Potrzebne gotówka 200.000 K. Wyjaśnień udziela zarządca. Pośrednictwo wykluczone. 2354

Kupuję flaszeczki z perfum, płacę dobre ceny. Droguerya Mra Leszka Śledowskiego. 18688

„Tamaki", pelerynka i zarękawek sprzedam. — Gęsiewskiego l. 10, pierwsze piętro na lewo, od godz. 2—6 wieczór. 2400

### MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokoju ciepłego z utrzymaniem poszukuje natychmiast student medycyny. Zgłoszenia pod „Opal" do Administracyi. 2428

20 cetnarów suchego drzewa za wyszukanie dwóch pokoi z kuchnią i elektryką. — Wiadomość: Trafika, Jagiellońska 7. 2415

### ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono indeks i świadectwo dojrzałości na nazwisko Giebałtowicz Aleksander. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem w Bibliotece Słuchaczów Prawa, ul. Małeckiego 9, lub w IX. Departamencie Magistratu, Wałowa 9. 2376

### ROZMAITE

Zamówienia i wpłaty na kiszoną kapustę przyjmuje G. Ziegler, fabryka kiszonej kapusty we Lwowie, ul. Panieńska 25. Zgłoszenia między godziną 4—6 popołudniu 3362

Poszukuję pożyczki 100—150 tysięcy koron na hipotekę 3-ch domów na drugie miejsce. Zabezpieczenie zupełnie pewne. Zgłoszenia: Admin. „Gazety Wiecz." pod „Pożyczka". 2356

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY Dra PILECKIEGO przy placu Dąbrowskiego 1 (róg ul. Sienkiewicza), wykonuje mostki, koronki, zęby w kauczuku, plomby, wyjmowanie zębów bez bólu, uskutecznia naprawki w jednym dniu. — Pacyentów przyjezdnych załatwia się b. szybko. 2015

Instytut lekarsko-kosmetyczny, leczy wszelkie choroby skórne twarzy, usuwa elektrycznością brodawki, włosy, plamy, piegi, blizny, zmarszczki twarzy. Masaż ręczny i elektryczny odmładzający cerę, leczenie chorób włosów i farbowenie. Dr Pilecki, plac Dąbrowskiego 1, róg Sienkiewicza. 2014

Kapelusze aksamitne, welurowe, filcowe, przerabia modnie i tanio. M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 1965

## Pierwszorzędne przedsiębiorstwo handlowe

istniejące przeszło 30 lat we Lwowie, połączone z własnym domem i składem towarowym o kapitale pół miliona koron, poszukuje jednego

## SPÓLNIKA

lub kilku, z wkładem pół miliona koron celem rozwinięcia i powiększenia przedsiębiorstwa.

**Zgłoszenia pod „Rentowne" przyjmuje Biuro ogłosz. M. Brücka, Lwów, Kościuszki 2.** 2329

# Drzewo opałowe

2392 w każdej ilości

**Biuro zamówień,** Szaszkiewicza 1.

## Siatki druciane sprężynowe do łóżek

wyrabia na miary ślusarnia Będkowskiego, Kochanowskiego 2. 3298

## POLSKA ZABAWKA DLA POLSKIEGO DZIECKA

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE POLSKICH GIER TOWARZYSKICH, MALOWANEK I OZDÓB NA CHOINKĘ KRAKOWSK. ZABAWKARNI

# „SZCZERBIEC"

Kraków, Rynek l. 20, pałac ks. Jabłonowskich. 18712

KAŻDY PALACZ MUSI PRZYZNAĆ, ŻE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

# „SOLALI"

SĄ NAJLEPSZE. 18422

Egzystująca od 18.. r. **Fabryka mydła i świec**

# MAJDE i S-ka

**WARSZAWA, OKOPOWA 15, Tel. 11-33**

poleca

**Mydło** najlepszego gatunku ze znaną marką fabr. „REWOLWER" zawierające 67% gwarant. tłuszczu.

**Mydłoin** proszek do prania bielizny, zastęp. w zupełności mydło i daący wielką oszczcz. w praniu (z marką „Rewolwer").

**Świece** najlepszego gatunku w różnych wielkościach

**Ceny przystępne.**

Poszukiwani są wyłącznie odbiorcy na pewne rejony prowincyi. 18706

## Adwokat Dr. S. PISTINER

W WIEDNIU II., Taborstrasse 17 a

przyjmuje zastępstwa prawne, oraz interwencye u wszystkich władz wiedeńskich. 18703

Korespondencya również i w języku polskim.

## Adwokat Dr. I. CHAJES

Lwów, ul. Wałowa l. 3. 2407

## ROBERT KERN

ZASTĘPSTWO

**Witkowickiej FABRYKI RUR**

LWÓW — Kopernika 18.



Dostarcza elektrycznie spajane beczki i żelazne do transportu spirytusu i pocynkowane do nafty, z zamknięciem czopowem i przyrządem do plombowania — jakoteż wszelkie gatunki rur kutych czarnych i pocynkowanych, rolamych i łączników, armatur parowych mosiężnych, oraz wszystkie artykuły do urządzeń gazowych i wodociągowych. 1857

**PROTOKOŁY PODAWCZE DLA PP. ADWOKATÓW** jakoteż inne druki sądowe, papier różnych gatunków poleca **DRUKARNIA IGN. JAEGERA WE LWOWIE, UL. SYKSTUSKA L. 33.** 18601

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.
Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej"
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.